

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 kwietnia 2018r.,

w sprawie **S.K.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 30 maja 2017 r., sygn. akt XIII Ka [...] /17

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 7 listopada 2016 r., sygn. akt II K [...] /13

1. oddała kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

2. obciąża skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzut związany z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie skierowany jest on przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523 § 1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

W przedmiotowej sprawie skarga kasacyjna właśnie zmierza do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny

materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Nie zawiera ona żadnych tego rodzaju zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd Odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., bądź art. 457 § 3 k.p.k., a zarzuty kasacyjne w istocie stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją.

Niezasadny jest podniesiony w kasacji zarzut naruszenia prawa procesowego przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu badań chemicznych odnośnie składu chemicznego zabezpieczonych substancji. W tym zakresie należy zaakceptować stanowisko jakie zajął Sąd *meritii*, a za nim Sąd Odwoławczy. Po pierwsze, S.K. określone w wyroku przestępstwo zostało przypisane dlatego, że Sąd orzekający uznał, iż nie budzą wątpliwości opinie specjalistów, wsparte wynikami badań przy użyciu testera narkotykowego oraz później przeprowadzonymi dokładniejszymi badaniami chemicznymi, że przedmiotowe surowce zawierały określone zakazane substancje (strona 2 uzasadnienia SR). Po drugie dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucony czyn nie było konieczne dokładne ustalenie, ile substancji aktywnej znajdowało się w zabezpieczonych narkotykach. W orzecznictwie sądowym wyrażany jest konsekwentny pogląd, że chociaż substancje psychotropowe będące przedmiotem nielegalnego obrotu (posiadania) z reguły nie są czystym narkotykiem, z uwagi na mogące się pojawić w procesie produkcji zanieczyszczenia i celowe dodawanie zwiększających masę tzw. wypełniaczy, to w toku postępowania w celu wydania prawidłowego orzeczenia nie zachodzi konieczność precyzyjnego ustalenia (w zależności od procentowej jakości narkotyku) ilości innych substancji. Wynika to przede wszystkim z faktu, że w realiach handlowych nie występuje „czysty” narkotyk, który zresztą poprzez swoje stężenie stanowiłby realne zagrożenie dla życia użytkownika.

Podobnie jest w niniejszej sprawie. Z pewnością też, bez zasięgnięcia kolejnej opinii biegłego „z zakresu badań chemicznych”, dało się wykluczyć, że opisane w przypisanym czynie „działki” narkotyków były swoistym placebo i nie zawierały takiej ilości substancji czynnej w masie zakwestionowanych produktów,

aby mogły być uznane za substancje psychotropowe, czy środki odurzające w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Całkowicie chybiony jest zarzut polegający na oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie badań sądowo – psychiatrycznych skazanego „*w sytuacji gdy uczęszczał one w przeszłości do lekarza psychiatry*”. Należy przypomnieć skarżącemu, że Sąd Okręgowy dokonując kontroli instancyjnej orzeczenia Sadu Rejonowego w pełni podzielił ocenę tego sądu co do opinii sądowo – psychiatrycznej (strona 4 uzasadnienia SR), zgodnie z którą, w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów S.K. miał w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania ich znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem. Nie sposób tym samym zaakceptować twierdzenia skarżącego o konieczności powoływania kolejnych biegłych, którzy ponownie wypowiedzą się w tej kwestii. Zauważyć wypada też, że w toku postępowania zgromadzono kilka opinii z tego zakresu dotyczących skazanego. W tych warunkach oddalenie wniosku o dopuszczenie kolejnej uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów należy uznać za prawidłowe, co z kolei czyni zarzut podniesiony w kasacji bezzasadnym.

Kolejny stawiany przez skarżącego zarzut – naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. jest również bezzasadny. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, ogólne deklaracje zawarte m.in. w art. 4 k.p.k., których realizację stanowią dopiero konkretne normy procesowe regulujące kształt poszczególnych instytucji, uprawnień stron i obowiązków organów, nie mogą stanowić wyłącznej podstawy zarzutów kasacyjnych. Natomiast, gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. należy przypomnieć, że zarzut ten podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Podobnie art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że w sprawie doszło do rażącej obrazu prawa materialnego. Należy zauważyć, że tożsamy zarzut był już podniesiony na etapie postępowania apelacyjnego i Sąd Odwoławczy, co wynika z jego uzasadnienia, odniósł się do niego (k. 5 - 7). Podnoszony zatem zarzut

stanowi w istocie próbę podważenia ustaleń faktycznych jakich dokonał Sąd I instancji w zakresie uczestniczenia skazanego w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi i jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. Warto też przypomnieć, że ustaleń tych dokonano również w oparciu o wyjaśnienia samego skazanego z postępowania przygotowawczego.

Nietrafny jest również zarzut nierozpoznania lub rozpoznania w sposób wyjątkowo powierzchowny, wniosków i zarzutów zawartych w złożonych apelacjach. Sam fakt, że Sąd Okręgowy w całości zaaprobował argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji nie daje podstaw do twierdzenia, że nie dokonał tym samym rzetelnej kontroli instancyjnej. Omówienia Sądu Odwoławczego nie są obszerne, ale każdorazowo dostatecznie jasno i przekonująco ustosunkowują się do postawionych zarzutów (strona 8 i 9 uzasadnienia). Brak zatem podstaw do przyjęcia, że Sąd Odwoławczy rozpoznał sprawę z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. lub że sporządzając uzasadnienie swego orzeczenia obraził art. 457 § 3 k.p.k.

Wypada też zauważyć, że zarzutu postawione w kasacji są znacznie obszerniejsze i dotyczą kwestii w ogóle nie podnoszonych w apelacjach, co samo w sobie, w tym zakresie, nie pozwala na uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., czy 457 § 3 k.p.k.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie dostrzegając podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

a.ł.